

# PERSPEKTYWA INSTYTUCJONALNA RYNKU WYDAWNICZEGO KSIĄŻKI OLIMPIJSKIEJ W POLSCE

Rynek wydawniczy jest jedną ze składowych tej części sektora gospodarki, który nazwany został rynkiem książki. Gospodarka jest podstawową dziedziną życia społecznego, współcześnie regulowaną przez państwo (instytucję mającą monopol na stanowienie i wykonywanie prawa na określonym terytorium, posiadające stałą ludność, suwerenną władzę, zdolność utrzymywania stosunków międzynarodowych<sup>1</sup> lub rynek (instytucję umożliwiającą zawarcie transakcji między sprzedającym a kupującym<sup>1</sup>). Rynek książki jest to „ogół działań prowadzonych w ramach funkcjonowania tego segmentu gospodarki, który obejmuje sprawy dotyczące bezpośrednio wydawania, dystrybucji, sprzedaży hurtowej i detalicznej książek, aktywności firm i innych instytucji (podmiotów) zaangażowanych w tego typu przedsięwzięcia oraz kwestii wpływających bezpośrednio na podaż i popyt w tej dziedzinie”<sup>1</sup>. Gospodarka nie stanowi odrębnej sfery aktywności indywidualnej, jest natomiast jednym z elementów ludzkiego porządku społecznego, obok zwyczaju, prawa, polityki czy religii, które są wzajemnie powiązane i historycznie zmienne<sup>2</sup>.

## Instytucjonalizacja ludzkich działań

Strukturę ludzkich interakcji kształtują instytucje, które są wytworzonymi przez ludzi ograniczeniami, zarówno formalnymi (reguły, prawa, konstytucje), jak i nieformalnymi (normy zachowań, konwencje, dobrowolnie

---

<sup>1</sup> M. Tobera (2008), *Bibliologia wobec polskiego rynku książki w latach 1944-2007*, „Przegląd Biblioteczny”, 76(1): 42.

P. Chmielewski (1995), *Ludzie i instytucje. Z historii i teorii nowego instytucjonalizmu*, Warszawa: 24.

przyjęte kodeksy postępowania) oraz sposoby ich narzucania i egzekwowania<sup>3</sup>. A zatem instytucje nadają strukturę bodźcom w ludzkiej wymianie, niezależnie od tego, czy ma ona charakter polityczny, społeczny czy gospodarczy<sup>4</sup>. Każdy człowiek jako indywiduum zależny jest i egzystuje w takim właśnie świecie społecznych interakcji, u których podstaw leżą i kształtują je różnego rodzaju instytucje<sup>5</sup>. Ograniczają one indywidualną wolność, ale zróżnicowany świat instytucji nie ogranicza się tylko do instytucji przymusu, gdyż dostarczają także bodźców do działania. A nawet więcej: instytucjonalne ograniczenia (pomijając oczywiście skrajne sytuacje) są społecznie produktywnie, ponieważ jeśli są dobrze skonstruowane, to umożliwiają pogodzenie indywidualnej racjonalności z racjonalnością społeczną<sup>6</sup>. „Stąd tak istotna kwestia (prze)budowy struktury instytucjonalnej w procesach ulepszania naszego świata, która to przebudowa winna brać przede wszystkim pod uwagę relacje ludzie – instytucje – społeczne rezultaty”<sup>7</sup>.

Procesy szybkiego powstawania i różnicowania się instytucji są typowe dla wszystkich społeczeństw przemysłowych. Jednocześnie, jak pisze Marian Malikowski, w wysoko rozwiniętych społeczeństwach poprzemysłowych, tzw. „społeczeństwach masowej konsumpcji”, obserwuje się proces odwrotny, czyli dezinstytucjonalizacji, a więc odchodzenia od instytucjonalnych form zaspokajania potrzeb. W Polsce proces lawinowego wzrostu liczby instytucji publicznych, rozszerzania zakresu ich działania i związanych z tym środków, norm, przepisów oraz sankcji jest zjawiskiem ciągłym<sup>8</sup>. Według Piotra Chmielewskiego, kiedy odpowiadamy na nasze problemy, tworząc instytucje, generujemy zjawisko społecznej zmienności i pozbawiamy porządek społeczny przypisywanej mu cechy większej lub mniejszej stabilności. Jedną z ważniejszych konsekwencji zmienności jest słabnięcie oraz zanikanie wcześniej sprawdzonych skutecznych instytucji życia społecznego i pojawianie się w ich miejsce nowych, tworzonych intencjonalnie reguł i zasad instytucjonalnych, organizujących na różne sposoby ludzkie działania oraz

<sup>3</sup> D.C. North (2006), *Efektywność gospodarcza w czasie*. W: A. Jasińska-Kania, L.M. Nijakowski, J. Szacki, M. Ziółkowski [red.], *Współczesne teorie socjologiczne*, t. 1, Warszawa: 554.

<sup>4</sup> D.C. North (1993), *Institutions, Institutional Change and Economic Performance*, Cambridge: 3.

<sup>5</sup> P. Chmielewski (2011), *Homo agens. Instytucjonalizm w naukach społecznych*, Warszawa: 27.

<sup>6</sup> Tamże: 38.

Tamże: 18.

<sup>8</sup> M. Malikowski (1991), *Instytucjonalizacja, dezinstytucjonalizacja a zmiana społeczna*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, 53(3): 133.

zachowania człowieka. Zwłaszcza w czasach nam współczesnych problem ten wydaje się szczególnie istotny, gdy tracą na znaczeniu tradycyjne środki zapewniające ludzkiej egzystencji poczucie swoistej pewności. Poszukiwane są nowe instytucjonalne rozwiązania, zwiększające nasze „ontologiczne bezpieczeństwo” Przykładowo, jeszcze do niedawna można było znaleźć badaczy głęboko przekonanych, że historia skończyła się i dominującą formą szeroko rozumianego życia społecznego będzie społeczeństwo instytucji liberalnej demokracji i gospodarki rynkowej<sup>9</sup>. Tak twierdził przedstawiciel nauk politycznych Francis Fukuyama<sup>10</sup>. Jednak życie gospodarcze i społeczne jest zbyt złożone, by mogło podlegać jedynie tak ogólnym prawom, jak zasady wolnej konkurencji czy wolnego handlu<sup>11</sup>. Jak podaje Zbigniew Staniek, „gospodarka rynkowa nie występuje w jednej wersji, stałej ewolucji podlega jej system instytucjonalny”<sup>12</sup>. Natomiast znacząca rola instytucji wynika z dualnego charakteru tychże (wykluczających i umożliwiających działania), są one podstawą statusu społecznego jednostki, jej praw, a także podstawą działalności<sup>13</sup>.

Rolą instytucji jest organizacja i regulacja zaspokajania coraz bardziej różnicujących się potrzeb społecznych, dlatego instytucje stanowią przedmiot refleksji wielu badaczy<sup>14</sup>. Émile Durkheim, dla którego socjologia jest nauką o instytucjach, o ich genezie i funkcjonowaniu, twierdzi, iż instytucją są „wszelkie wierzenia i wszelkie sposoby postępowania ustanowione przez zbiorowość”<sup>15</sup>. Podstawowe koncepcje ułatwiające zrozumienie otaczającego nas świata to: istoty ludzkie – instytucje – społeczeństwo. Ta podstawowa triada stanowi przedmiot zainteresowań instytucjonalistów we wszystkich dziedzinach nauk społecznych<sup>16</sup>. Czołowy instytucjonalista Allan Garfield Gruchy w *International Encyclopedia of the Social Sciences*<sup>17</sup> pisał, iż z perspektywy instytucjonalizmu kierunek gospodarki ostatecznie wyznacza, nie system cen, ale system wartości kultury, w której zakorzeniona jest

---

<sup>9</sup> P. Chmielewski (2011), dz. cyt.: 15-16.

<sup>10</sup> F. Fukuyama (2009), *Koniec historii*, Kraków.

<sup>11</sup> P. Chmielewski (1995), dz. cyt.: 25.

<sup>12</sup> Z. Staniek (2017), *Ekonomia instytucjonalna. Dlaczego instytucje są ważne*, Warszawa: 25.

<sup>13</sup> M. Fedorowicz (2004), *Różnorodność kapitalizmu. Instytucjonalizm i doświadczenie zmiany ustrojowej po komunizmie*, Warszawa: 121.

<sup>14</sup> M. Malikowski (1991), dz. cyt.: 133.

<sup>15</sup> É. Durkheim (2000), *Zasady metody socjologicznej*, Warszawa: 22.

<sup>16</sup> P. Chmielewski (2011), dz. cyt.: 25.

<sup>17</sup> A.G. Gruchy (1968), *The Institutional School*. W: D.L. Sills [red.], *International Encyclopedia of the Social Sciences*, New York: 466.

gospodarka. Samo ekonomiczne kierowanie może być jedynie tak dobre, jak dobry jest system wartości kulturowych<sup>18</sup>.

Instytucjonalizm został powołany do życia przez Thorsteina Bunde'a Veblena, Johna Rogersa Commonsa i Wesleya Claira Mitchella, którzy są powszechnie uznawani za jego „ojców-założycieli”<sup>19</sup>. Ekonomiści uznali, iż ludzkie działanie przebiega zawsze w określonych ramach instytucjonalnych, a instytucje to „nawyki myślowe czy sposoby ujmowania zjawisk”<sup>20</sup>, „utarte zwyczajowo sposoby regulowania procesów życiowych społeczeństwa w odniesieniu do środowiska materialnego, w którym to społeczeństwo żyje”<sup>21</sup>. Według klasycznej koncepcji, instytucja – to działania kolektywne w celu kontroli, uwolnienia lub wzmocnienia działalności jednostki, w postaci zarówno nawyku, a także całego, zorganizowanego systemu<sup>22</sup>.

Te koncepcje miały wpływ na takich badaczy jak Douglass Cecil North, dla którego instytucje, to „stworzone przez ludzi ograniczenia, które organizują interakcje”<sup>23</sup> czy Elinor Ostrom, która wyjaśnia ich sens jako „układów działających reguł” używanych do określenia: kto może podejmować decyzje w pewnym obszarze, które działania są dozwolone lub ograniczane, jaki zespół reguł będzie w użyciu, według jakich procedur jednostki muszą postępować, jakie informacje muszą lub nie muszą zostać dostarczone, jakie wypłaty zostaną przyznane jednostkom w zależności od ich działań. Reguły te zawierają przepisy, które zakazują, bądź pozwalają, czy też wymagają pewnego działania lub wyniku. Działające reguły są faktycznie wykorzystywane, monitorowane i narzucane, gdy jednostki dokonują wyboru działań, które zostają przez nie podjęte<sup>24</sup>. Instytucje stanowią „recepty-zalecenia, jakich ludzie używają do organizacji wszelkich powtarzalnych form i ustrukturalizowanych interakcji, włączając w to rodziny, sąsiedztwa, rynki, firmy, ligi sportowe, kościoły, jak też różnej skali instytucje rządzenia”<sup>25</sup>.

Zgodnie z założeniami nowego instytucjonalizmu, podczas analizy instytucji uwaga badaczy zogniskowana jest na różnych metodach i sposobach, w jakie ludzie – jako istoty potencjalnie racjonalne – organizują sobie

---

<sup>18</sup> P. Chmielewski (2011), dz. cyt.: 41.

<sup>19</sup> P. Chmielewski (1995), dz. cyt.: 28.

<sup>20</sup> T. Veblen (1971), *Teoria klasy próżniaczej*, Warszawa: 171.

<sup>21</sup> Tamże: 173.

<sup>22</sup> J.R. Commons (1931), *Institutional Economics*, „American Economic Review”, 21: 648-657.

<sup>23</sup> D.C. North (1991), *Institutions*, „Journal of Economic Perspectives”, 5: 97.

<sup>24</sup> E. Ostrom (1996), *Governing the Commons. The Evolution of Institutions for Collective Action*, Cambridge: 51.

<sup>25</sup> E. Ostrom (2005), *Understanding Institutional Diversity*, Princeton-Oxford: 3.

porządek społeczny. To właśnie w jego ramach indywidua poprzez zbiorowe działania realizują swe zamiary i cele (rozwiązują problemy życia społecznego). Zbiorowe podejmowanie decyzji społecznych, czyli przełożenie wyborów indywidualnych na decyzję kolektywną, umożliwiają właśnie instytucje, które są często traktowane jako stany równowagi<sup>26</sup>. „A zatem instytucje (takie jak rynek) to stany równowagi ludzkiego zachowania”<sup>27</sup>. Instytucjonalne mechanizmy porządkujące ludzkie działania działają w sferze przewyższania napięć i konfliktów, które tkwią nieodłącznie w ludzkich społeczeństwach, a także na rzecz tworzenia warunków społecznej kooperacji. Są jednym z najważniejszych mechanizmów życia społecznego<sup>28</sup>.

Według Piotra Chmielewskiego: „tworząc instytucje i organizacje, ludzie realizują swoje cele i rozwiązują, w sposób bardziej lub mniej udany, swoje problemy, poczynając od wykorzystywania różnych rzadkich zasobów do produkcji, wytwarzania i wymiany dóbr, takich jak wypiek i dystrybucja chleba, bezpieczeństwo i spokój społeczny czy tworzenie systemów przekonań (religia czy nauka). Opis i analiza porządku społecznego i jego zmian stają się zatem rekonstrukcją zasad, reguł instytucjonalnych itp., leżących u podstaw danego społeczeństwa. To one, poprzez organizację i różne formy regulacji stosunków międzyludzkich, stają się podstawą porządku społecznego i jego zmian w postaci modyfikacji czy wprowadzania nowych reguł instytucjonalnych”<sup>29</sup>. To właściwe ramy instytucjonalne umożliwiają sprawne i efektywne funkcjonowanie rynku, stymulują także rozwój gospodarczy<sup>30</sup>.

Jak pisze Grzegorz Witold Kołodko, instytucje bywają zarówno dobre, jak i złe. Złe instytucje powodują stagnację i zniechęcają do podejmowania wysiłków oraz ryzyka towarzyszącego działalności gospodarczej, blokując tym ludzką przedsiębiorczość. Do nich należy skostniała biurokracja i scentralizowane zarządzanie przedsiębiorstwami państwowymi, mafia, zorganizowana przestępczość i korupcja. Natomiast do dobrych instytucji, zaliczamy te, które służą rozwojowi i są gwarancją bezpieczeństwa obrotu gospodarczego oraz sprzyjają postępowi technicznemu i społecznemu<sup>31</sup>.

Witold Morawski twierdzi, że „instytucje łączą świat intencjonalnie działających agencji (jednostek i wspólnot) ze światem wielkich procesów, takich

---

<sup>26</sup> P. Chmielewski (1995), dz. cyt.: 73.

<sup>27</sup> Tamże: 77.

<sup>28</sup> P. Chmielewski (2011), dz. cyt.: 211.

<sup>29</sup> Tamże: 213.

<sup>30</sup> T. Przybyciński (2019), *Uwarunkowania roli rynku we współczesnej gospodarce – podejście instytucjonalne*, „Studia Ekonomiczne”, 378: 19.

<sup>31</sup> G.W. Kołodko (2008), *Wędrujący świat*, Warszawa: 294.

jak: globalizacja, rewolucja naukowo-techniczna, rozwój ekonomiczny, modernizacja, demokracja, liberalizacja, sprawiedliwość społeczna”<sup>32</sup>. Według niego instytucje są ofertą typu „coś za coś”, a więc można zyskać przestrzegając reguł i tym samym ponieść karę, jeśli postępuje się inaczej. Natomiast „najważniejszą instytucją jest państwo narodowe”<sup>33</sup>.

## Rynek wydawniczy książki olimpijskiej w Polsce

Państwo zawsze pełniło kluczową rolę w architekturze rynku i sytuacji wydawnictw w Polsce. Ustrój polityczny, jaki panował w kraju, miał decydujący wpływ na kształt, formę i strategię działalności wydawniczej. Rynek wydawniczy książki olimpijskiej, tak jak i cały rynek książki w Polsce, na przestrzeni całej swojej stuletniej historii zmieniał się nie tylko pod względem organizacyjnym, ale także ilościowym i jakościowym, na który znacząco wpływały realia jego funkcjonowania.

Rynek wydawniczy, tak jak każdy inny sektor gospodarki, funkcjonuje w określonym i specyficznym otoczeniu kulturowym, narodowym, związanym w dużej mierze z tradycją, dlatego, pomimo pewnej uniwersalności zasad gospodarowania, trudno jest się do nich czasami dostosować, właśnie ze względu na to otoczenie instytucjonalne, jego zapotrzebowania, oczekiwania i swoisty charakter. Zgodnie z założeniami nowej ekonomii instytucjonalnej, której rozwój ściśle związany jest z próbą wyjaśnienia przyczyn kryzysu finansowego i trudnościami gospodarczymi wielu współczesnych państw<sup>34</sup>, to właśnie instytucje, czy szerzej struktura instytucjonalna decydowała i miała największy wpływ na wzrost gospodarczy i rezultaty ekonomiczne. To nie postęp techniczny, innowacje technologiczne, które są przecież znaczące, ale to właśnie instytucje mają największy wpływ na rozwój, gdyż najbardziej liczące się są możliwości szybszej adaptacji, która w głównej i największej mierze zależy od kultury, tradycji i ideologii<sup>35</sup>.

Zmiany polityczne i społeczno-gospodarcze, które nastąpiły po wyborach w czerwcu 1989 r., miały ogromny wpływ na współczesny rynek wydawniczy książek w Polsce. Zmienił się wtedy ustrój i polityka gospodarcza

---

<sup>32</sup> W. Morawski (2010), *Konfiguracje globalne. Struktury, agencje, instytucje*, Warszawa: 86.

<sup>33</sup> Tamże: 88.

<sup>34</sup> S. Rudolf (2016), *Wprowadzenie*. W: Tenże [red.], *Nowa ekonomia instytucjonalna a nauki o zarządzaniu*, Gdańsk: 13.

<sup>35</sup> D.C. North (1993), dz. cyt.: 3-4.

ządu, na którego czele stanął Tadeusz Mazowiecki<sup>36</sup>. Nastąpiło szereg zmian w każdej dziedzinie życia. Był to niezwykle trudny czas reform, potocznie nazywany Planem Balcerowicza<sup>37</sup>. Rozpoczęło się przechodzenie od gospodarki centralnie planowanej do liberalnej gospodarki rynkowej otwartej na zagranicę. Wpłynęło to na zmianę zasad działania rynku wydawniczego, gdyż zniesiono cenzurę, reglamentację papieru i otwarto wolny rynek produkcji książek.

W poprzednim ustroju to Ministerstwo Kultury i Sztuki otaczało opieką sektor związany z produkcją oraz dystrybucją książek i miało decydujący wpływ na ruch wydawniczy w Polsce. Właściwie istniały tylko nieliczne, lecz bardzo rozbudowane, wydawnictwa państwowe. Rozdzielona była także działalność wydawnicza, drukarska i księgarska, dla których utworzone były specjalne zarządy centralne. Odgórnie narzucano plany wydawnicze, koncesjonowano specjalizację edytorską<sup>38</sup>. Totalizacja i centralizacja ustrojowa miała ogromny wpływ zarówno na sport olimpijski, który wykorzystywano instrumentalnie w celach propagandowych oraz na rynek wydawniczy książki olimpijskiej. Komuniści wyeliminowali wszystkie prywatne wydawnictwa, które działały jeszcze przed drugą wojną światową i wznowiły swoją działalność także w pierwszych latach po jej zakończeniu, jak np. firma wydawnicza i księgarska „Gebethner i Wolff”, publikująca pierwsze książki olimpijskie w Polsce w początkach XX wieku, kiedy Polska była jeszcze pod zaborami oraz po odzyskaniu niepodległości w okresie II Rzeczypospolitej.

W Polsce Ludowej oprócz centralizacji ruchu wydawniczego i dystrybucji książek, działała instytucja cenzury, która kontrolowała treści zawarte w publikacjach, obowiązywała także reglamentacja papieru. Rynek wydawniczy podporządkowany był socjalistycznej ideologii. Komitet Centralny PZPR oraz odpowiednie komitety wojewódzkie decydowały o profilu wydawnictw, planach wydawniczych, wysokości nakładów, przydziałach papieru, zakupie licencji, miały także wpływ na ceny książek. Działało wtedy około stu wydawnictw posiadających koncesję, dodatkowo istniały również wydawnictwa naukowe i akademickie oraz wydawnictwa związane ze stowarzyszeniami oraz nieliczne i mocno ograniczane oficyny kościelne.

---

<sup>36</sup> S. Gomułka (1999), *Rok 1989*. W: W. Kuczyński [red.], *Dziesięciolecie Polski Niepodległej 1989-1999*, Warszawa: 464.

<sup>37</sup> M. Bałtowski, M. Miszewski (2007), *Transformacja gospodarcza w Polsce*, Warszawa: 345-348.

<sup>38</sup> P. Dobrołęcki (2010), *Krótko o historii. Od końca II wojny do lat dziewięćdziesiątych*, W: Tenże [red.], *Dwudziestolecie wolnego rynku książki w Polsce 1989-2009*, Warszawa: 25.

W tym okresie głównym wydawcą książek o tematyce sportowej, w tym olimpijskiej, było wydawnictwo „Sport i Turystyka”, które od 1962 r. wspólnie z Polskim Komitetem Olimpijskim zaczęło publikować albumy z cyklu „Na Olimpijskim Szlaku”. Cykl kontynuowany jest przez PKOl do czasów współczesnych i wydawany wspólnie z różnymi firmami wydawniczymi po upadku wydawnictwa „SiT” na początku lat 90. XX wieku. Wśród innych wydawców publikujących w PRL książki o tematyce olimpijskiej odnajdujemy: „Naszą Księgarnię”, „Czytelnik”, „KAW”, „Iskry”, „Wydawnictwo Poznańskie”, „Państwowe Wydawnictwo Wiedza Powszechna”, „Ossolineum”, „Wydawnictwo Literackie”, „Państwowe Wydawnictwo Naukowe”

Po transformacji ustrojowej państwowe wydawnictwa były sukcesywnie prywatyzowane. Zmianie uległ cały porządek społeczny, który nie był już tylko budowany przez państwo, jako jedyną instytucję tworzącą podstawy ładu społecznego, ale zaczął się proces prywatyzacji i funkcjonowanie instytucji wolnego rynku, jako regulatora i dostarczyciela różnego rodzaju dóbr i zasobów. Swoją działalność rozpoczęły prywatne oficyny wydawnicze, w repertuarze których znalazły się książki o tematyce olimpijskiej.

Prywatne firmy wydawnicze zawsze chętnie wybierały do swojego repertuaru wydawniczego książki związane z tematyką igrzysk olimpijskich. Tak też dzieje się obecnie, ponieważ mają one swoich konkretnych odbiorców. Niektóre z nich specjalizują się w wydawaniu książek sportowych, pewna ich część ma w swoim profilu wydawniczym, obok różnorodnej tematyki wydawanych pozycji, również zagadnienia olimpijskie. Jednak przeważająca część oficyn wydaje książki o tej tematyce jedynie sporadycznie. Czasami są to pojedyncze pozycje lub kilka tytułów w całym dorobku wydawniczym.

Wśród książek olimpijskich odnajdujemy całe bogactwo form i treści. Publikowane są albumy, opracowania, wspomnienia, pamiętniki, biografie i publikacje przedstawiające sylwetki olimpijczyków, szczególnie laureatów igrzysk oraz ich trenerów i działaczy olimpijskich, a także przewodniki, poradniki, informatory, leksykony, słowniki, publikacje naukowe i popularnonaukowe, wydawnictwa dla młodzieży, książki o historii starożytnych i nowożytnych igrzysk olimpijskich. Wydawane są często w seriach, zarówno sportowych, jak i olimpijskich oraz związanych z różnymi dziedzinami wiedzy. Książki olimpijskie odnajdujemy w repertuarze wydawniczym takich oficyn jak.: „Estrella”, „Fall”, „Heliodor”, „Lea”, „Atena”, „Podsiedlik Raniowski i Spółka”, „Olender-Press”, „Sowa-Press”, „Ostoja”, „Ypsilon”, „Igrek”, „Presspublica”, „Monogram”, „Ringier Axel Springer”, „Mencer Media”, „Burda Publishing Polska”, „Armagraf”, „MenuSport”, „Biały Kruk”, „Set”, „Zysk i S-ka”, „Europa”, „Ibidem”, „Agora”, „Kolgraf”, „Świat Książki”, „Wydawnictwo Naukowe PWN”, „Wydawnictwo Sportowe Sprint”

Wydawnictwa można określić – w większym lub mniejszym stopniu – jako przedsiębiorstwa usługowe, również instytucje publiczne, które pełnią jednocześnie funkcje związane z upowszechnianiem kultury<sup>39</sup>. Książki zawsze były dobrem kultury i są nim nadal, ale są także towarem i produktem, zwłaszcza dla firm wydawniczych, którym mają przynieść określony zysk, dlatego wydawnictwa czasami działają według podobnych zasad, którymi kierują się prywatne przedsiębiorstwa z zupełnie innej dziedziny gospodarki. Zatem nic dziwnego, że liczy się poziom osiągniętego profitu, a także poniesionej straty, natomiast wydawnictwa, chcąc osiągnąć zysk, wybierają do swojego repertuaru wydawniczego pozycje, które będą tego gwarancją.

To właśnie po zmianach polityczno-gospodarczych w 1989 r. zaczęto traktować książkę jak towar i pozbawiono jej wcześniej zazwyczaj przypisywanej symboliki, wartości poznawczych i edukacyjnych, niekiedy ideowych i propagandowych, nastąpiło również, nieistotne wcześniej, skrupulatne liczenie sprzedanych egzemplarzy. Uwolnienie cen książek spowodowało systematyczny wzrost ich cen, a egzemplarze zbędne zaczęto odsyłać na makulaturę<sup>40</sup>. W przypadku książek liczą się zarówno jej aspekty rzeczowe, jak i semiotyczne, z którymi związane są obowiązujące wydawców przepisy dotyczące praw majątkowych i dóbr osobistych<sup>41</sup>.

Do licznych determinantów, które miały wpływ na kształt współczesnego rynku wydawniczego książki olimpijskiej w Polsce, należą m.in. zmiany w prawie gospodarczym, takie jak chociażby wprowadzenie w 2011 r. podatku VAT na książki, co przełożyło się na wzrost ich cen, także wszystkie procesy globalizacyjne, obecność w Unii Europejskiej i korzyści wynikające z jej funduszy pomocowych. Niemale znaczenie przypisywane jest również procesom digitalizacji i cyfryzacji zasobów kulturowych.

Znaczący wpływ na architekturę rynku wydawniczego zawsze miały rozgrywane igrzyska olimpijskie, a zwłaszcza odnoszone na nich sukcesy Polaków, co przekładało się na zapotrzebowanie książek o tematyce olimpijskiej wśród czytelników. Zainteresowanie publikacjami olimpijskimi zwiększa się zdecydowanie w latach igrzysk. Na rynku wydawniczym pojawia się wtedy większa liczba publikacji związanych z olimpizmem. To właśnie przez sytuację w samym polskim sporcie regulowany jest rynek książki olimpijskiej. Szczególnie istotne były i nadal są liczne pozytywne aspekty, takie jak triumfy i wyczyny, np. Kamila Stocha, czy zwycięstwa Justyny Kowalczyk, Anity Włodarczyk, Roberta Korzeniowskiego i wielu innych wybitnych

<sup>39</sup> M. Wójcik (2013), *Web 2.0 w działalności usługowej instytucji książki*, Kraków: 68.

<sup>40</sup> C. Apiecionek (1999), *Książka*. W: W. Kuczyński [red.], dz. cyt.: 315.

<sup>41</sup> S.A. Kondek (2010), *Zagadnienia wydawnicze i księgarskie*, Warszawa: 102.

olimpijczyków, gdyż wraz z odnoszonymi przez nich zwycięstwami rośnie zainteresowanie, nie tylko samymi medalistami, ale zwiększa się również zainteresowanie dyscypliną, którą uprawiają. Zwiększa się tym samym zapotrzebowanie na książki z tej tematyki, ponieważ to odbiorcy książek sportowych, ich gusta oraz potrzeby, dyktują prawa rynkowe branży wydawniczej.

Książki o tematyce olimpijskiej to także pewien typ literatury fachowej, specjalistycznej, zaspokajający konkretne potrzeby, pomocny w szukaniu rozwiązań, rozumienia, pojmowania istoty czy wzorów postępowania, skierowany do specyficznego odbiorcy. Odbiorcą tym jest osoba zainteresowana samym sportem olimpijskim i olimpizmem. W przeważającej liczbie jest to literatura fachowa, książki naukowe i akademickie, również podręczniki, specjalistyczne przewodniki i poradniki, słowniki, leksykony, opracowania i materiały szkoleniowe dotyczące igrzysk. Wydawcy chętnie sięgają po ten rodzaj książek, ponieważ mogą liczyć na zysk, ich cena nie gra roli największej, ponieważ kupuje się je też często ze względu na przydatność w działalności naukowej lub zawodowej. „Największą sprzedaż z bardzo dużą liczbą tytułów osiągnęli wydawcy książek fachowych. Książki te charakteryzują się dużą liczbą tytułów przy niskich nakładach, jednocześnie przy dość wysokich cenach, co pozwala uzyskać duże przychody”<sup>42</sup>.

Wydawcami książki olimpijskiej są wydawnictwa uczelni wyższych, a zwłaszcza związanych ze sportem, na których kształcą się specjaliści z dziedziny kultury fizycznej. Działalność ich ukierunkowana jest na pośrednictwo w dostępie do zasobów nauki i kultury. Zgodnie z tym co pisał Roman Ingarden, funkcja utworu naukowego „polega na utrwalaniu osiągniętych przez autora wyników poznawczych i na przekazywaniu ich innym ludziom”<sup>43</sup>.

Wydawnictwa AWF w Krakowie, Katowicach, Wrocławiu, Poznaniu, Warszawie oraz AWF i S w Gdańsku wydają publikacje związane z realizacją zadań wspierających polską naukę w dziedzinie kultury fizycznej, zawierające wyniki badań naukowych prowadzonych przez pracowników tych uczelni: monografie, podręczniki i materiały dydaktyczne dla studentów zawierające także różne aspekty olimpizmu, dotyczące filozofii, historii, socjologii, pedagogiki, psychologii, zarządzania i organizacji oraz nauk o zdrowiu. Są to wydawnictwa autorskie oraz publikacje zbiorowe, będące pokłosiem zintensyfikowanych form konferencyjnych i grantowych, często wydawane

---

<sup>42</sup> *Raport. Badanie rynku książki w Polsce*: 23, <http://www.pik.org.pl/upload/files/Raport%20PIK%207-11-2013%20final-final.pdf> (12.11.2019).

<sup>43</sup> R. Ingarden (1960), *O dziele literackim. Badania z pogranicza ontologii, teorii języka i filozofii literatury*, Warszawa: 407.

również w ramach różnych serii. Naukowe publikacje o tematyce olimpijskiej wydawane są także przez inne polskie uczelnie wyższe, zwłaszcza te, na których kształcą się studenci na kierunkach wychowania fizycznego i sportu.

Liczne organizacje, towarzystwa naukowe, zrzeszenia, związki, instytucje i ośrodki wydają książki olimpijskie, będące efektem prac naukowych specjalistów od kultury fizycznej, znawców i badaczy problematyki olimpijskiej, które są często efektem konferencji naukowych związanych z olimpizmem. W przeważającej mierze są to organizacje zajmujące się upowszechnianiem idei olimpijskiej oraz promocją polskiego sportu, takie jak: Polski Komitet Olimpijski, Polska Akademia Olimpijska, Regionalne Rady Olimpijskie, Klub Fair Play Polskiego Komitetu Olimpijskiego, Fundacja „Centrum Edukacji Olimpijskiej”, ale także inne związane ze sportem, jak Salezjańska Organizacja Sportowa, Polskie Towarzystwo Naukowe Kultury Fizycznej, Centralny Ośrodek Sportu, Regionalne Towarzystwo Wioślarskie, Polski Komitet Paraolimpijski, Polski Związek Sportu Niepełnosprawnych, Polska Federacja Sportu Niesłyszących, Polska Korporacja Menedżerów Sportu, Polskie Stowarzyszenie Sportu Kobiet, Muzeum Sportu i Turystyki oraz organizacje i instytucje nie powiązane bezpośrednio z dziedziną sportową, jak np. Narodowe Centrum Kultury, Powiatowe Centrum Kultury w Nowym Targu, Muzeum Narodowe, Stowarzyszenie Wychowanków AGH, Instytut Papieża Jana Pawła II.

## Zakończenie

Analizując rynek wydawniczy książki olimpijskiej w Polsce z perspektywy instytucjonalnej, zauważyć można stały wzrost liczby wydanych książek, a także publikujących je wydawców, zwłaszcza w ciągu trzech ostatnich dekad po transformacji ustrojowej. W okresie Trzeciej Rzeczypospolitej opublikowano do tej pory niemalże czterysta książek o tematyce olimpijskiej. Przed 1989 rokiem łącznie wydano niewiele ponad sto czterdzieści takich publikacji<sup>44</sup>. Widoczny jest stały wzrost i to zarówno w obszarze zainteresowań tematyką olimpijską różnych dyscyplin, ale także jej pogłębionych analiz. Zaspokajają one potrzeby naukowe, poznawcze, edukacyjne, informacyjne, zawodowe, emocjonalne, ludyczne, zarówno pojedynczych, jak i zbiorowych (często instytucjonalnych) odbiorców.

---

<sup>44</sup> Badania własne przeprowadzone w oparciu o katalogi i zbiory Biblioteki Jagiellońskiej, Biblioteki Głównej AWF w Krakowie, Biblioteki Narodowej, Narodowego Uniwersalnego Katalogu Centralnego NUKAT.

Współcześnie zmieniło się rozmieszczenie geograficzne wydawnictw oraz samych środowisk autorskich. W okresach wcześniejszych to głównie stolica koncentrowała na swoim terenie większość wydawnictw. Natomiast po 1989 r. zaczęły powstawać firmy na terenie całego kraju i to nie tylko w największych miastach skupiających wielu autorów zajmujących się problematyką olimpijską. Widoczna stała się wielobarwna mapa różnych ośrodków wydawniczych, ulokowanych w mniejszych miejscowościach. Pojawiło się więcej publikacji o lokalnych olimpijczykach oraz związanych z ruchem olimpijskim i olimpizmem regionalnym.

W czasach obecnych znacznie poszerzyło się także gremium specjalistów od refleksji badawczej sfery olimpizmu. Stosunkowo wąski krąg autorów publikujących w II Rzeczypospolitej, a także w okresie PRL (przeważnie działacze olimpijskich, dziennikarzy sportowych, filologów klasycznych i badacze starożytności), poszerzył się współcześnie o nowe środowiska uniwersyteckie, a także specjalistów od różnych obszarów refleksji badawczej, zarówno humanistycznej, jak i nauk o organizacji, zarządzaniu, a także zdrowiu i sprawności fizycznej.

Jednym z czołowych przedstawicieli polskiej myśli olimpijskiej jest Krzysztof Zuchora, który w swoich publikacjach podejmuje tematykę uniwersalnych wartości olimpijskich i ich roli w kulturze globalnej oraz istoty przesłania idei olimpizmu Pierre'a de Coubertina. Autorem licznych książek o tematyce olimpijskiej, zawierających filozoficzną refleksję nad sportem i olimpizmem jest Józef Lipiec. Znaczącym i badaczem historii sportu jest także Wojciech Lipoński, autor wielu publikacji podejmujących tematykę olimpijską. W gronie wybitnych znawców problematyki olimpijskiej odnajdujemy także takich autorów, jak: Jerzy Nowocień, Zbigniew Porada, Wiesław Firek, Michał Słoniewski, Wojciech Zabłocki, Maria Rotkiewicz, Renata Urban, Mirosław Ponczek, Ryszard Wryk.

Współczesny rynek wydawniczy funkcjonuje w otoczeniu instytucjonalnym, które ukształtowało się po transformacji ustrojowej w Polsce. Zachodzące procesy gospodarcze w kraju silnie powiązane są z procesami społecznymi i kulturowymi, które wynikają z zaspokajania własnych potrzeb ludzkich, tworząc trwałe wzorce interakcji (wzajemnych relacji). Narody – jak głosił Jan Paweł II – potrzebują sprawiedliwych instytucji politycznych, zabezpieczających demokratyczne rządy, dopuszczających uczestnictwo, umacniających wspólnotę polityczną, wyrażaną poprzez dobrowolne i odpowiedzialne uczestnictwo wszystkich obywateli w sprawach publicznych, zabezpieczenie prawa, poszanowanie i popieranie praw ludzkich. Stanowi to gwarancję

rozwoju człowieka i wszystkich ludzi<sup>45</sup>. Dotyczy to całej sfery ludzkiej działalności w każdym jej obszarze, a szczególnie ważne jest współcześnie w XXI wieku, zwłaszcza po wielu złych doświadczeniach poprzedniego stulecia i stale pojawiających się nowych konfliktach oraz napięciach zagrażających społecznej kooperacji zarówno narodowej (wewnątrzpaństwowej), jak i tej o charakterze międzynarodowym.

---

<sup>45</sup> J. Paweł II (2017), *Prawa człowieka i prawa narodów. Antologia tekstów*, Kraków: 53.